

# Apolinary Polek, Gdzieś w moim mieście

Gdzieś w moim mieście są kamienice  
Co zaciskając zęby udają że śpią  
Kiedyś wyszli z nich ludzie z ciężkimi kulami w sercach  
Nikt nie nauczył ich miłości  
Wciąż dostawali w zamian  
Te same białe kwiaty  
Dziś jesteś ze mną i obiecuję zawsze cię chronić  
I trzymać od tego wszystkiego z daleka  
Gdzieś w moim mieście rosną białe kwiaty  
Których nie przesadzi już nigdy nikt  
I nikt się nie dowie co kryje ziemia pod nimi  
Popatrz na tę dziewczynę  
Która częstuje cię mandarynką  
Ona nauczy cię dawać to, czego zawsze szukałeś  
Dziś odjeżdżamy razem zostawić w tyle to wszystko  
Zacniemy zupełnie gdzie indziej inaczej od nowa  
W tym rezerwacie spokojnej zieleni  
Gdzie zło może tylko być zwykłym snem  
Płynie powoli i bezszelestnie  
Wielka choć niewidzialna rzeka ciemnej krwi  
Gdzieś w moim mieście  
W moim mieście